

Ks. Jan MIAZEK

LITURGIA JAKO UPRZYWILEJOWANA PRZESTRZEŃ SŁOWA BOŻEGO WEDŁUG ADHORTACJI APOSTOLSKIEJ *VERBUM DOMINI* BENEDYKTA XVI

Treść: 1. Słowo Boże w liturgii; 2. Pismo Święte i sakramenty; 3. Słowo Boże i Eucharystia; 4. Sakramentalność słowa; 5. Pismo Święte i Lekcjonarz; 6. Posługa lektora; 7. Homilia; 8. Słowo Boże, pojednanie i namaszczenie chorych; 9. Słowo Boże i Liturgia Godzin; 10. Słowo Boże i Benedykcjonal; 11. Sugestie i konkretne propozycje; 12. Lektura indywidualna; 13. Końcowe uwagi.

Słowa kluczowe: Liturgia, Słowo Boże, Verbum Domini, Benedykt XVI

Keywords: Liturgy, Word of God, Verbum Domini, Benedict XVI.

Dwa lata temu, w październiku 2008 roku, obradował w Watykanie Synod Biskupów poświęcony Słowu Bożemu w życiu i misji Kościoła. Przez trzy tygodnie biskupi przybyli ze wszystkich stron świata wspólnie słuchali Słowa Bożego i je celebrowali, a potem mówili o teologii Słowa Bożego, o potrzebie nieustannego poznawania Słowa i głoszenia go ciągle na nowo dzisiejszemu światu, wskazywali na znaczenie Słowa dla duchowego rozwoju człowieka. Biskupi przywieźli ze sobą doświadczenia swoich Kościołów tak w zakresie refleksji teologicznej jak i praktyki duszpasterskiej, dzielili się swoimi nadziejami i troskami. Czas wspólnej pracy i modlitwy przyniósł bogactwo refleksji: ojcowie synodalni, co stało się już tradycją, prosili zatem Papieża, aby zebrany materiał został udostępniony całemu Kościołowi. Papież spełnił prośbę uczestników Synodu i przygotował Adhortację apostolską *Verbum Domini* ogłoszoną 11 listopada 2010 roku¹.

Adhortacja jest obszernym dokumentem i dzieli się na trzy części. Pierwsza część, *Słowo Boga*, ukazuje najpierw Boga, który w różny sposób mówi do człowieka. Przemawia do nas przez stworzenie, które rodzi się z Logosu i nosi niezatarty ślad stwórczego Rozumu, który wprowadza ład i kieruje. W świecie stworzonym pozycja człowieka jest niepowtarzalna i szczególna, zaś przyczyną wszystkiego jest zbawienie człowieka. Bóg przemawiał do ludzi przez proroków, a wreszcie przemówił przez swego Syna, który stał się człowiekiem. Odwieczne Słowo, które wyraża się w stworzeniu i przemawia w dziejach zbawienia stało się w Chrystusie człowiekiem. Słowo jest teraz nie tylko słyszalne, ale ma widzialne oblicze Jezusa z Nazaretu, wyraża się ludzkimi słowami. Znajdujemy następnie rozważania o eschatologicznym wymiarze Słowa Bo-

¹ Por. BENEDYKT XVI, Adhortacja apostolska *Verbum Domini*: O Słowie Bożym w życiu i misji Kościoła (30 września 2010 roku), Rzym: LEV 2010 (Skrót: VD).

żego, o głębokiej relacji pomiędzy słowem Bożym i posłannictwem Ducha Świętego. Podjęty zostaje temat Tradycji i Pisma Świętego w Kościele: to żywa Tradycja Kościoła pozwala nam zrozumieć we właściwy sposób Pismo Święte jako słowo Boże. W rozumieniu świętego tekstu kluczowe znaczenie ma pojęcie natchnienia. W tej pierwszej części mowa jest również o odpowiedzi danej przez człowieka Bogu, który przemawia. Bóg uczynił każdego z nas zdolnym do słuchania słowa Bożego i odpowiadania na nie. Więcej, Bóg słucha człowieka i odpowiada na jego pytania, przygotowuje każdego z nas do rozmowy ze sobą. Szczególnym tego przykładem jest Księga Psalmów, w której Bóg podsuwa nam słowa, którymi możemy się do Niego zwracać. Człowiek w swej wolności może nie nawiązać tego dialogu z Bogiem, stąd rodzi się grzech jako niesłuchanie słowa Bożego. Wiele miejsca poświęcone jest hermeneutyce Pisma Świętego w Kościele, która musi współbrzmieć z wiarą Kościoła, bo jak mówi św. Hieronim *Biblia została napisana przez lud Boży i dla ludu Bożego*. Znajdujemy tu odniesienie do problemów związanych ze zrozumieniem Biblii. Druga część, *Słowo w Kościele*, mówi najpierw o liturgii jako o uprzywilejowanej przestrzeni słowa Bożego tak w wymiarze teologicznym jak i praktycznym, a potem przechodzi do ukazania słowa Bożego w życiu Kościoła. Słowo Boże wypełnia życie Kościoła bowiem trzeba poznać Pismo, aby wzrastać w miłości Chrystusa. Pismo ma wypełniać duszpasterstwo, katechezę, wszelką chrześcijańską formację. Przypomniano na koniec o potrzebie modlitewnego czytania Pisma Świętego. Trzecia część, *Słowo dla świata*, poucza, że Kościół jest posłany, aby głosić słowo Boże światu. Wezwani są do tego wszyscy ochrzczeni, każdy zgodnie ze swym stanem. Kościół ma przepowiadać słowo, prowadzić dzieło nowej ewangelizacji, nieść słowo Boże ludziom w różnych sytuacjach życia. Poświęcono też uwagę relacji pomiędzy słowem Bożym a kulturami, potrzebie poznawania Biblii w szkołach i na uniwersytetach oraz posługiwaniu się w głoszeniu słowa Bożego dawnymi i nowymi środkami społecznego przekazu, także internetem. Zwrócono na koniec uwagę na słowo Boże w dialogu międzyreligijnym, który w dobie szybkiego procesu globalizacji staje się okazją do spotkania z ludźmi różnych kultur i religii. W *zakończeniu* czytamy jeszcze o nowej ewangelizacji i nowym słuchaniu, o słowie Bożym prowadzącym do radości, o Maryi Matce słowa i Matce radości.

Adhortacja jest dokumentem bardzo bogatym w treść, dotyka wielu problemów związanych ze słowem Bożym, porządkuje nasze myślenie i zwraca uwagę na sprawy, którym należy poświęcić nową uwagę. My w naszych rozważaniach zatrzymamy uwagę na słowie Bożym w liturgii starając się wydobyć to co nowe i to, co na nowo zostało przypomniane.

1. Słowo Boże w liturgii

Słowo Boże z liturgią związane jest od samego początku Kościoła. Świadczy o tym najstarszy opis sprawowania Eucharystii zawarty w pierwszej *Apologii* św. Justyna powstałej około 150 roku. Choć nie mamy świadectw z okresu wcześniejszego, to jednak możemy przypuszczać, że było wtedy podobnie: we wspólnotach tak pochodzenia żydowskiego jak i pogańskiego pojawiło się regularne czytanie Biblii podczas liturgii. Od św. Pawła wiemy, że odczytywano we wspólnocie listy wysyłane przez apostołów. Wraz z upływem czasu mamy więcej świadectw o istnieniu liturgii

słowa. Pisząc o tym ciągle musimy pamiętać, iż jest to czas rodzącego się chrześcijaństwa, wybuchających prześladowań, braku jeszcze rozwiniętej organizacji i jedności liturgii w naszym rozumieniu. Wraz z organizacją liturgii w wieku czwartym, po uzyskaniu wolności, kształtuje się również układ czytań mszalnych, który na przełomie IV i V wieku jest już uporządkowany. Stopniowo kształtował się również Lekcjonarz, księga zawierająca czytania mszalne. W sposobie układu czytań można rozróżnić trzy tradycje. W Rzymie i Afryce czytania pochodziły tylko z Nowego Testamentu. W Galii, Mediolanie, Hiszpanii oraz Antiochii w liturgii niedzielnej są trzy czytania: pierwsze pochodzi ze Starego Testamentu. Kościoły syryjskie wschodnie miały cztery i więcej czytań: przynajmniej pierwsze dwa pochodziły ze Starego Testamentu. Czytania wykonywane w języku zrozumiałym dla wiernych pozwalały zgromadzonym owocnie uczestniczyć w liturgii słowa. W Średniowieczu zaszły w liturgii zmiany, które w znaczący sposób dotknęły mszalnej liturgii słowa. Liturgia przestaje być dziełem wspólnoty, staje się sprawą kleru. Przyczynia się do tego w dużym stopniu łacina, niezrozumiała dla wiernych. Powstał też wówczas mszał, w którym znalazły się też czytania mszalne. Słowo Boże odczytane przez celebransa po cichu we Mszach czytanych czy też śpiewane we Mszach uroczystych w języku łacińskim nie dociera do wiernych. Zdawano sobie sprawę, że słowo Boże czytane podczas Mszy trzeba kierować do wiernych w ich języku. Powstały zatem książki, różnie nazywane, zawierające czytania mszalne w językach narodowych, z których czytano perykopy w niedziele i święta, zwykle przed kazaniem. Posoborowa reforma wprowadziła duże i zasadnicze zmiany w liturgii słowa. Sobór polecił wprowadzić wieloletni cykl czytań oraz dopuścić używanie w liturgii języka ojczystego. Odnowiony Lekcjonarz zawiera rozbudowaną i bardzo ubogaconą liturgię słowa, która wykonywana jest w języku zrozumiałym dla zgromadzonych. Spojrzenie na długie dzieje mszalnej liturgii słowa wskazuje, że liturgia, a zwłaszcza liturgia Mszy, była uprzywilejowaną przestrzenią słowa Bożego. Widoczne to było wtedy, kiedy słowo Boże rozbrzmiewało w kościele i wprost docierało do wiernych, jak i wtedy, kiedy ze względu na język nie posiadało tak bezpośredniego oddziaływania².

Adhortacja nie nawiązuje do przeszłości liturgii słowa, ale przechodzi wprost do właściwego tematu. Zaczyna od stwierdzenia, że liturgia jest uprzywilejowanym środowiskiem, w którym Bóg przemawia do nas w teraźniejszości naszego życia. Bóg przemawia do swego ludu, który słucha i odpowiada (VD 52). W tych słowach ukazane są dwa istotne elementy liturgii słowa: Bóg przemawia do swego ludu i czyni to dzisiaj. Nie jest to zatem poznawanie przez czytania tego, co Bóg kiedyś uczynił, śledzenie dawnej historii zbawienia, ale jest to przeżywanie przez zgromadzony Kościół żywej obecności Boga przemawiającego. Aby ukazać Boga przemawiającego *dzisiaj* dokument odwołuje się do *Konstytucji o liturgii*, która mówi, że w liturgii sam Chrystus „jest obecny w swoim słowie, bo gdy w Kościele czyta się Pismo Święte, On sam przemawia” (KL 7). Cytuje słowa z Wprowadzenia do lekcjonarza mszalnego: „Słowo Boże nieustannie głoszone w liturgii jest ciągle żywe i skuteczne dzięki mocy Ducha Świętego” (KL 4). Duch Święty sprawia, że słowo głoszone staje się żywe i skuteczne.

² Por. B. NADOLSKI, "Czytania biblijne w liturgii", w: *Leksykon liturgii*, Poznań: Pallottinum 2006, 290-291; J. MIAZEK, "Biblia w liturgii", *Studia Nauk Teologicznych PAN* 4(2009), 102-109,

Mamy tutaj do czynienia z wewnętrznym działaniem Ducha Świętego, który sprawia, że działa ono w sercu wiernych. Czytamy dalej: „Działanie Ducha Świętego... zaszczerpia w serce każdego z uczestników to, co podczas proklamacji słowa Bożego jest głoszone całemu zgromadzeniu wierzących” (KL 9). Tak mocne podkreślenie roli Ducha w liturgii słowa to owoc posoborowej pneumatologii.

Liturgia ma zasadniczą wartość dla zrozumienia słowa Bożego, liturgia zawsze powinna być punktem odniesienia hermeneutyki wiary dotyczącej Pisma Świętego bowiem w liturgii słowo Boże jest celebrowane jako aktualne i żywe słowo. Kościół naśladuje w tym Chrystusa, który podobnie postępował, wzywał do odkrywania *dzisiaj* słów Bożych. Troskę o dostrzeganie *dzisiaj* wydarzenia, jakim był Chrystus widać w tym, że Kościół czyta Pismo i słucha go w rytmie roku liturgicznego: dokument nazywa to mądrą pedagogią Kościoła. Ma to miejsce w szczególności w Eucharystii i w Liturgii Godzin. Papież wzywa pasterzy do takiego formowania wiernych, by potrafili rozsmakować się w głębokim sensie słowa Bożego czytanego w liturgii podczas całego roku i ukazującego podstawowe tajemnice naszej wiary. Jest to właściwie wezwanie do niekończącej się pracy nad tym, aby liturgiczna lektura Pisma zajmowała w świadomości nas wszystkich pierwsze i najważniejsze miejsce. Wezwanie jest tym bardziej aktualne, iż w czasie coraz powszechniejszej osobistej lektury Pisma właśnie ta forma kontaktu ze słowem Bożym może wydawać się najbardziej właściwa. Indywidualna lektura przygotowuje do tej liturgicznej i tę liturgiczną przedłuża. Istnieje pomiędzy nimi związek, który należy pielęgnować i pogłębiać.

2. Pismo Święte i sakramenty

Soborowe polecenie wprowadzenia obszernej lektury Pisma do liturgii dotyczyło także sakramentów. Nowe, posoborowe księgi bardzo różnią się w tym względzie od dawnych. Obecnie pierwsza część liturgii wszystkich sakramentów to lektura słowa Bożego. Odnowiona liturgia sakramentów łączy słowo i obrzęd. Ukazuje jak czytane słowo Boże prowadzi do zrozumienia obrzędu, jak w sakramencie urzeczywistnia się to, co ogłasza słowo.

Synod Biskupów chciał również podkreślić związek między Pismem i działaniem sakramentalnym (VD 53). Należy zgłębiać więzi między słowem i sakramentem w działalności duszpasterskiej i w badaniach teologicznych. W praktyce wierni nie zawsze są świadomi tej więzi, nie dostrzegają jedności gestu i słowa. Kapłani i diakoni, zwłaszcza gdy sprawują sakramenty, powinni ukazywać jedność, jaką tworzą słowa i sakrament. Dodajmy, że sami kapłani powinni lepiej znać tę jedność, aby mówić o niej uczestnikom liturgii sakramentalnej.

Adhortacja może w tym pomóc bowiem rozwija ten temat. W relacji między słowem i gestem sakramentalnym uwidacznia się w formie liturgicznej działanie Boga w historii poprzez sprawczy charakter samego słowa. Nie ma bowiem rozdziału między tym, co Bóg mówi i tym, czego dokonuje. Podobnie jest w czynności liturgicznej: Jego słowo, teraz czytane, teraz się urzeczywistnia. Wiedząc o tym odkrywamy i zaczynamy rozumieć działanie Boga w historii zbawienia, także dzisiaj. Prowadzi to z kolei do odkrywania działania Boga w osobistych dziejach każdego człowieka.

3. Słowo Boże i Eucharystia

Wprowadzenie do Mszału rzymskiego mówi, że Msza składa się jakby z dwóch części, z liturgii słowa i z liturgii eucharystycznej, które tak ściśle łączą się ze sobą, że stanowią jeden akt kultu³. W celebrze Mszy św. zatem związek między słowem i obrzędem ma głębsze znaczenie. Wewnętrzna jedność słowa i Eucharystii zrodziła na początku liturgię słowa, która rozwinęła się z biegiem czasu. Jedność tę potwierdza Pismo, Ojcowie Kościoła oraz Sobór Watykański II (VD 54-55).

Adhortacja przywołuje mowę Jezusa o chlebie życia wygłoszoną w Kafarnaum (J 6,22-69). W spotkaniu z Jezusem karmimy się samym żywym Bogiem, rzeczywiście pożywamy chleb z nieba. W mowie w Kafarnaum zostaje pogłębiony *Prolog* z ewangelii Jana: w Prologu *Logos* staje się ciałem, w mowie ciało to staje się chlebem danym za życie świata. Eucharystia ukazuje, co jest prawdziwym chlebem z nieba: jest nim Boży *Logos*, który stał się ciałem. Opowiadanie o uczniach w Emaus jeszcze lepiej ukazuje związek między słuchaniem słowa i łamaniem chleba. Chociaż po słowach Wędrowca uczniowie zaczęli inaczej patrzeć na Pisma, to dopiero wtedy, kiedy Jezus łamał chleb, otworzyły się im oczy i poznali Go. Obecność Jezusa pozwoliły uczniom rozpoznać najpierw Jego słowa, a potem gest łamania chleba. Samo zatem Pismo wskazuje na jego nierozzerwalny związek z Eucharystią.

Adhortacja odwołuje się teraz do *Wprowadzenia do Lekcjonarza*, które mówi o tej głębokiej więzi słowa Bożego i misterium Eucharystii. Słowo Boże czytane i głoszone w liturgii, prowadzi do ofiary przymierza i uczy łaski, to jest do Eucharystii. Kościół zawsze otaczał i pragnie otaczać słowo Boże i Eucharystię tą samą czcią, chociaż nie tymi samymi oznakami kultu. Zawsze sprawuje Paschalne Misterium swego Pana, gromadzi się, aby czytać to, co było o Nim w pismach oraz urzeczywistniać dzieło zbawienia przez sprawowanie Eucharystii i sakramentów⁴.

Z powyższych świadectw wynika, że słowo i Eucharystia są tak ściśle ze sobą związane, że nie można zrozumieć słowa bez Eucharystii: słowo Boże staje się sakramentalnym ciałem w obrzędzie Eucharystii. Eucharystia otwiera nas na zrozumienie Pisma, zaś Pismo oświeca i wyjaśnia tajemnicę eucharystyczną. Jeśli nie uzna się, że Pan jest obecny w Eucharystii, rozumienie Pisma pozostaje niepełne.

Adhortacja na nowo ukazała związek słowa i Eucharystii w wymiarze teologicznym, nie odniosła się jednak do praktyki duszpasterskiej, nie podaje też żadnych wskazań na przyszłość. W powszechnej świadomości Msza składa się z dwóch części, z liturgii słowa i liturgii eucharystycznej, ale obie części jawią się jakby oddzielone od siebie. Liturgia słowa jest zróżnicowana i bogata w treść, zaś liturgia eucharystyczna wydaje się na tym tle nieco monotonna. Homilie nasze zamykają się do przeczytanego Pisma, nie przenoszą jego treści do liturgii Eucharystii, nie uczą jak usłyszane słowo wprowadzić w Eucharystię. Używając wyrażenia z jednego z włoskich mszalików

³ Por. *Ogólne Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego 2002*, 28 (<http://www.kkbids.episkopat.pl/wprowadzeniedoksiag/imgr/0.htm>).

⁴ Por. *Wprowadzenie teologiczno-pastoralne do Lekcjonarza mszalnego*, 10 (<http://www.kkbids.episkopat.pl/anamnesis/30/3.htm>).

można pytać: jak usłyszane i przyjęte słowo ma stać się Eucharystią. Wydaje się, że jest to problem powszechny w Kościele, dotyczy pasterzy i wiernych, wymaga dostrzeżenia i podjęcia tak teologicznej jak i pastoralnej refleksji.

4. Sakramentalność słowa

Podczas prac Zgromadzenie Synodu wyłonił się temat dotyczący sakramentalności słowa (VD 56). Adhortacja przypomina, iż papież Jan Paweł II mówił o sakramentalnym horyzoncie całego Objawienia: z pomocą rozumowi, dążącemu do zrozumienia tajemnicy, przychodzą także znaki zawarte w Objawieniu⁵. Źródłem sakramentalności słowa Bożego jest tajemnica wcielenia, rzeczywistość objawionej tajemnicy staje się dla nas dostępna w ciele Jezusa. W ten sposób słowo Boże może być postrzegane przez wiarę za pośrednictwem znaku, którym są słowa i ludzkie gesty. Wiara rozpoznaje słowo Boże, przyjmując gesty i słowa, w których On sam się nam ukazuje. Słowo Boże wkracza w czas i przestrzeń, staje wobec człowieka wezwanego do przyjęcia Jego daru. Sakramentalność słowa pozwala nam zrozumieć, przez analogię, obecność Chrystusa pod postaciami chleba i wina. W Komunii rzeczywiście przyjmujemy ciało i krew Chrystusa. Głoszenie słowa Bożego podczas liturgii wymaga od nas uznania, że sam Chrystus jest obecny i mówi do nas, abyśmy Go przyjęli. Chrystus rzeczywiście obecny pod postaciami chleba i wina, w analogiczny sposób jest obecny w Słowie głoszonym w liturgii. Stąd słowa św. Hieronima o szacunku, z jakim powinniśmy odnosić się zarówno do Eucharystii, jak i słowa Bożego. Kiedy upada okruszyna Eucharystii, czujemy się zagubieni. Kiedy zaś słuchamy słowa Bożego, a myślimy o czym innym, na jakież wielkie niebezpieczeństwo się narażamy?

Przypomnienie o sakramentalności słowa Bożego potrzebne jest pasterzom i wiernym. Pierwszych uwrażliwi na sposób czytania i głoszenia słowa, drugich uwrażliwi na to, że w słyszanych słowach należy odkrywać obecne słowo Boże.

5. Pismo Święte i Lekcjonarz

Synod nie zatrzymał się tylko nad teoretycznymi rozważaniami, ale przypomniał także o niektórych problemach związanych z celebracją liturgii słowa (VD 57). Papież postanowił zwrócić uwagę na to, jak ważny jest Lekcjonarz. Reforma postanowiona przez Sobór przyniosła owoce, Pismo Święte w szerokim zakresie zostało podczas liturgii udostępnione wiernym. Obecny Lekcjonarz prezentuje najważniejsze teksty Pisma, ukazuje istniejącą jedność planu Bożego, wskazuje na powiązania między czytaniem Starego i Nowego Testamentu. Papież mówi o pewnych wciąż istniejących trudnościach uchwyceniu związków między czytaniem z obu Testamentów: trzeba je rozpatrywać w świetle wewnętrznej jedności całej Biblii. W razie potrzeby należy przygotować materiały pomocnicze ułatwiające zrozumienie powiązań proponowanych przez Lekcjonarz. Czytania Lekcjonarza muszą być proklamowane tak, jak przewiduje liturgia dnia. Inne problemy i trudności należy zgłaszać do Kongregacji. Papież zana-

⁵ Por. JAN PAWEŁ II, *Fides et ratio*, 13 (Rzym: LEV 1998).

cza jeszcze, że obecny Lekcjonarz ma też znaczenie ekumeniczne, ponieważ posługują się nim i cenią go sobie inne wyznania.

6. Posługa lektora

Powraca ciągle wołanie o większą dbałość w czytaniu słowa Bożego (VD 58). Ewangelię czyta kapłan lub diakon, czytanie pierwsze i drugie w tradycji łacińskiej zlecane jest lektorowi, mężczyźnie lub kobiecie. Ojcowie synodalni podkreślali, że potrzebne jest przygotowanie do pełnienia funkcji lektora. Lektorzy winni być odpowiednio i starannie przygotowani, tak od strony biblijnej i liturgicznej, jak i technicznej. Mówi o tym Wprowadzenie do Lekcjonarza. Formacja zmierza do tego, aby lektorzy potrafili zrozumieć czytania w ich kontekście oraz pojmowali istotną ich treść. Powinni znać strukturę liturgii słowa oraz związki między liturgią słowa i liturgią eucharystyczną. Mają posiadać umiejętność publicznego czytania i posługiwania się urządzeniami nagłaśniającymi.

7. Homilia

Synod poświęcił tematowi homilii wiele uwagi (VD 59-60). Papież już w posynodalnej adhortacji *Sacramentum caritatis* mówił o znaczeniu homilii, teraz kontynuuje ten temat. Homilia uaktualnia przesłanie Pisma, aby wierni mogli odkryć obecność słowa Bożego w swoim codziennym życiu. Homilia powinna ułatwić zrozumienie sprawowanej w liturgii tajemnicy, zachęcić do misji, przygotować zgromadzenie do wyznania wiary, modlitwy powszechnej i liturgii eucharystycznej. Zadanie to powinni naprawdę wziąć sobie do serca ci, którzy głoszą słowo Boże. Należy unikać homilii ogólnych i abstrakcyjnych, bezużytecznych dywagacji, aby nie skupiać uwagi na sobie, lecz na ewangelicznym orędziu. Kaznodzieje zatem muszą „pozostawać w zażyłości” z Pismem, powinni przygotowywać się do homilii na medytacji i modlitwie, przepowiadając z przekonaniem i pasją. Kaznodzieja powinien jako pierwszy odnieść do siebie słowo Boże, które głosi. Ze szczególną dbałością trzeba przygotowywać homilię niedzielną i świąteczną. Jeżeli to możliwe należy również w ciągu tygodnia podczas Mszy kierować krótkie refleksje nad słowem Bożym do wiernych.

Przepowiadanie słowa Bożego jest naprawdę sztuką, którą należy kultywować. Papież zwraca się przeto z prośbą do kompetentnych władz, aby przygotowano materiały, które pomogą kapłanom w głoszeniu homilii. Taką pomocą może być Dyrektorium homiletyczne. Na koniec przytoczono słowa św. Hieronima, który przypomina, że przepowiadaniu powinno zawsze towarzyszyć świadectwo własnego życia.

8. Słowo Boże, pojednanie i namaszczenie chorych

Mówiąc o relacji między słowem Bożym i sakramentami Adhortacja zwraca teraz uwagę na dwa z nich, to znaczy na sakrament pojednania oraz namaszczenia chorych, bowiem często w sprawowaniu tych sakramentów zaniedbuje się odniesienie do Pisma Świętego (VD 61).

Słowo Boże powinno się znaleźć w sakramencie pojednania bowiem właśnie ono jest słowem pojednania, ponieważ w nim Bóg pojednał ze sobą wszystko. Słowo Boże oświeca wiernego do poznania swoich grzechów, wzywa go do nawrócenia, napełnia go ufnością w miłosierdzie Boże. Dlatego zaleca się, aby penitent przygotowywał się do spowiedzi rozważając odpowiedni fragment Pisma. Powinien mieć możliwość rozpoczęcia spowiedzi od czytania lub wysłuchania przestrogi biblijnej. Dobrze jest też, aby penitent wyrażając skruchę użył formuły złożonej ze słów Pisma. Powinno dążyć się do tego, aby w szczególnych momentach roku lub przy innych okazjach, indywidualna spowiedź większej liczby penitentów odbywała się w połączeniu ze wspólnym przygotowaniem: wtedy można więcej czasu poświęcić na liturgię słowa.

Z sakramentem namaszczenia chorych jest podobnie: obecność w jego liturgii Pisma ma przypominać o uzdrawiającej mocy słowa Bożego dla tego, kto go słucha. W Piśmie mamy opisy uzdrowienia chorych, pociechy dawanej przez Boga, umocnienia ze strony Boga. Ewangelia ukazuje, że Jezusowi bliscy byli cierpiący. On wziął na siebie nasze boleści i cierpienia, nadał sens chorobie i śmierci. Adhortacja zaleca, aby w parafiach i szpitalach udzielano sakramentu chorych w formie wspólnotowej. Wtedy można więcej czasu poświęcić na liturgię słowa, co pomoże chorym w przeżywaniu z wiarą swojego cierpienia, w jedności ze zbawczą ofiarą Chrystusa.

9. Słowo Boże i Liturgia Godzin

W Liturgii Godzin Pismo Święte odgrywa główną rolę, nie ma drugiej takiej formy modlitwy tak nasyconej Biblią. Ojcowie synodalni stwierdzili, że Liturgia Godzin stanowi uprzywilejowaną formę słuchania słowa Bożego (VD 62). Papież przypomina najpierw wielką godność teologiczną i kościelną tej modlitwy cytując słowa z *Ogólnego wprowadzenia do Liturgii Godzin* oraz słowa z *Konstytucji o Liturgii*. Liturgia Godzin ukazuje ideał uświęcenia całego dnia przez rytmiczne słuchanie słowa Bożego oraz modlitwę psalmami. W ten sposób wszelka działalność łączy się z uwielbieniem Boga. Papież wzywa też wszystkich zobowiązanych do odmawiania Liturgii Godzin, aby wiernie wypełniali ten obowiązek dla całego Kościoła. Zachęca wspólnoty życia konsekrowanego do wzorowego sprawowania Liturgii Godzin, aby mogły być punktem odniesienia i natchnieniem dla całego Kościoła. Synod pragnie, aby odmawianie Liturgii Godzin rozpowszechniało się wśród wiernych, zwłaszcza jutrzni i nieszporów, bowiem to pogłębi ich znajomość słowa Bożego. Należy też zwrócić uwagę na pierwsze nieszpory niedzieli i uroczystości, odprawiać je w udziale wiernych.

10. Słowo Boże i Benedykcjonal

Przy sprawowaniu błogosławieństw również trzeba czytać i wyjaśniać słowo Boże. Obrzędu błogosławieństwa nie należy izolować, ale powinno się go włączać w życie liturgiczne wspólnoty. Wtedy błogosławieństwo jako znak święty, przez głoszenie słowa Bożego nabiera sensu i skuteczności. Moment błogosławieństwa stanie się okazją do budzenia w wiernych głodu słowa Bożego (VD 63). Wydaje się, że Adhortacja ma na myśli błogosławieństwa sprawowane w mniejszej lub większej wspólnotcie i

wtedy rzeczywiście należy poprzedzać je słowem Bożym. W wypadku błogosławieństw, zwłaszcza dewocjonalistów, o które proszę indywidualnie wierni jest to trudniejsze, ale wtedy również należy starać się o odczytanie zamieszczonych zdań z Pisma Świętego.

11. Sugestie i konkretne propozycje

Po przedstawieniu relacji między słowem Bożym i poszczególnymi czynnościami liturgicznymi, Papież podaje pewne propozycje konkretne wysunięte przez ojców synodalnych.

Nabożeństwa Słowa Bożego: ojcowie synodalni wezwali duszpasterzy do ich sprawowania, bo są to specjalne okazje do spotkania z Panem, przynoszą wiernym pożytek duchowy i są ważnym elementem w duszpasterstwie liturgicznym. Przygotowują do niedzielnej Eucharystii przez lepsze poznawanie Lekcjonarza, zwłaszcza w mocnych okresach liturgicznych. Celebracja słowa Bożego nabiera szczególnego znaczenia dla wspólnot, które przezywają swoje niedzielne spotkania bez kapłana. Znowu Papież mówi o potrzebie opracowania odpowiedniego dyrektorium obrzędowego w tym zakresie, co bardzo ułatwi celebracje słowa. Uniknie się wtedy również mylenia tych celebracji z eucharystycznymi. Ojcowie synodalni zachęcali również do celebracji słowa Bożego przy okazji pielgrzymek, szczególnych świąt, dni skupienia czy pokuty. Dobrze też jest, aby inne różne formy pobożności ludowej zawierały czytane słowo Boże, co przyniesie uczestnikom duchowe ubogacenie (VD 65). Przypomnienie o nabożeństwach słowa Bożego jest aktualne bowiem ta forma pobożności rozwijająca się przed reformą liturgiczną, obecnie nie jest tak znana. Wydaje się, że powodem tego jest odnowiona mszalna liturgia słowa, która zaspokaja potrzeby duchowe wiernych.

Milczenie w odniesieniu do słowa Bożego posiada wyjątkową wartość bowiem Słowo może być wypowiedziane i usłyszane jedynie w ciszy, zewnętrznej i wewnętrznej. Nasze czasy pełne hałasu nie sprzyjają skupieniu, dzisiejszemu człowiekowi trudno jest oderwać się choćby na chwilę od środków masowego przekazu, dlatego tym bardziej trzeba mówić wiernym o wartości milczenia, uczyć odkrywania sensu skupienia i wewnętrznego spokoju. Tylko w ciszy może w nas zagościć Słowo, jak było w życiu Maryi. Nasz liturgia, także liturgia słowa, ma sprzyjać prawdziwemu słuchaniu. Należy ją tak sprawować, aby sprzyjała medytacji. Przewidziane milczenie należy traktować jako część celebracji. Pasterze powinni wychowywać do przeżywania milczenia w liturgii (VD 66).

Uroczyste głoszenie słowa Bożego, szczególnie Ewangelii, czytanie jej z Ewangeliarza niesionego w procesji, okadzonego, pomaga zrozumieć zgromadzonym, że czytanie Ewangelii stanowi szczyt liturgii słowa. Dobrze jest wzbogacić głoszenie słowa Bożego śpiewem. Duszpasterze powinni dbać o to, zwłaszcza przy okazji ważnych celebr (VD 67).

W kościele trzeba pamiętać o tym, co pomaga wiernym w słuchaniu słowa. Należy zatem dbać o akustykę wnętrza, odpowiednio projektować nowe kościoły. Ambona jest miejscem, z którego głoszone jest słowo Boże, trzeba na nią zwrócić szczególną uwagę. Powinna stać w dobrze widocznym miejscu, powinna przyciągać uwagę wiernych.

Ma to być miejsce stałe, artystycznie harmonizujące z ołtarzem, co wskazuje na sens podwójnego stołu, Słowa i Eucharystii. Dodajmy, że dosyć łatwo jest zaprojektować ambonę w nowym kościele, zaś o wiele trudniej jest znaleźć miejsce w starych kościołach. Przykładem może być sama bazylika św. Piotra, w której co jakiś czas ambona umieszczana jest w innym miejscu.

Miejsce przechowywania Pisma Świętego między celebracjami: ojcowie synodalni sugerują, aby w kościołach było takie miejsce. Jest rzeczą słuszną, aby święta księga miała w kościele takie widoczne i godne miejsce, ale tak urządzone, aby zawsze miejscem centralnym było tabernakulum (VD 68). Obserwacja wskazuje, że duszpasterze także dostrzegali potrzebę istnienia takiego miejsca, urządzają je w swoich kościołach w różny sposób. Zwykle jest to pulpit, na którym leży księga Pisma, ale widzimy, że nadal trzeba szukać innych i odpowiedniejszych rozwiązań.

Czytanie fragmentów Pisma nigdy nie może być zastąpione innymi tekstami: Synod potwierdził zatem to, co dotąd przewidywały przepisy liturgiczne. Jest to bardzo stare rozporządzenie Kościoła, sięga Synodu w Hipponie z 393 roku. Zwrócił na to uwagę już Papież Jan Paweł II w związku pewnymi nadużyciami w tej dziedzinie w Liście apostolskim na dwudziestopięciolecie Konstytucji o Liturgii. Należy jeszcze przypomnieć, że również psalm responsoryjny jest słowem Bożym i dlatego nie można zastępować go innymi tekstami (VD 69).

Adhortacja na koniec wspomina jeszcze o śpiewie liturgicznym inspirowanym przez Biblię: należy wybierać pieśni nawiązujące do słów Pisma, wykorzystywać śpiewy przekazywane przez tradycję, szczególnie doceniać śpiew gregoriański. Dokument wzywa jeszcze do szczególnej troski o niewidomych i niesłyszących, aby również i oni mieli żywy kontakt ze słowem Bożym (VD 70-71).

12. Lektura indywidualna

Uprzywilejowanym miejscem do czytania Pisma Świętego jest liturgia, ale Kościół nieustannie zachęca do osobistej lektury tego świętego tekstu. Spokojna i systematyczna lektura pozwala poznawać całe Pismo, daje czas na refleksję, prowadzi do osobistego spotkania z Chrystusem, żywym Słowem Bożym. Osobista lektura Pisma pozostaje w odniesieniu do lektury liturgicznej, przygotowuje do niej i pogłębia to, co już usłyszeliśmy we wspólnocie. Do takiej lektury dochodzi się stopniowo z upływem czasu, jest to owoc wiernego sięgania po Biblię.

Adhortacja tak jak synod kładzie nacisk na potrzebę modlitewnego czytania Pisma Świętego. Czytaniu Pisma zawsze powinna towarzyszyć modlitwa, tak uczyła wielka tradycja patrystyczna, której także dziś trzeba pozostawać wiernym. Podczas Synodu mówiono o różnych metodach czytania Pisma, jednak najczęściej uwagi poświęcono *lectio divina*. Papież przypomina tę metodę i przedstawia jej etapy.

Lektura rozpoczyna się od czytania tekstu i zrozumienia, co mówi tekst biblijny sam w sobie. Następuje później rozważanie, w którym stawiamy sobie pytanie, co mówi tekst biblijny nam. Tutaj każdy osobiście powinien sobie postawić to pytanie i szukać odpowiedzi, ponieważ nie chodzi o rozważanie słów wypowiedzianych w przeszłości, ale w chwili obecnej. Przychodzi teraz etap modlitwy: co my mówimy Panu w odpo-

wiedzi na Jego słowo. Modlitwa przyjmuje formę prośby, wstawiennictwa, dziękczynienia czy uwielbienia. *Lectio divina* kończy się kontemplacją: człowiek przyjmuje Boże spojrzenie na rzeczywistość oraz pyta, jakiego nawrócenia umysłu, serca i życia domaga się od niego Pan. Kontemplacja uczy nas mądrości Bożej, kształtuje w nas „zmysł Chrystusowy”. Dobiega końca ta *Boża lektura*, ale teraz przychodzi czas działania przemieniającego nasze życie w dar dla Boga i ludzi.

Synod mówił jeszcze o znaczeniu osobistej lektury Pisma jako praktyki pokutnej, z którą związana jest możliwość uzyskania odpustu dla siebie lub dla zmarłych. Czytanie słowa Bożego wspomaga nas na drodze pokuty i nawrócenia, pogłębia nasze poczucie przynależności do Kościoła i utrzymuje nas w zażyłości z Bogiem (VD 86-87).

13. Końcowe uwagi

Adhortacja, ukazując liturgię jako uprzywilejowaną przestrzeń słowa Bożego, zwraca szczególną uwagę na słowo Boże czytane podczas liturgii, mocno podkreśla, że jest to czas, w którym Bóg przemawia do swego ludu, Chrystus nadal głosi swoją Ewangelię. Przypomina, iż jest to czas wewnętrznego działania Ducha Świętego dotykającego serca każdego z wierzących. Minęło wiele czasu od posoborowej reformy liturgii, odkrycia na nowo liturgii słowa, ale do tych podstawowych prawd trzeba ciągle powracać w nadziei, iż przyniesie to duchowy owoc – tak w życiu pasterzy, jak i wiernych. Adhortacja, ukazując dalej związek Słowa Bożego z poszczególnymi czynnościami liturgicznymi, nie przynosi rzeczy rzeczywiście nowych, nie proponuje zmian i nie zaskakuje propozycjami, ale przypomina rzeczy znane, porządkuje je, zwraca uwagę na to, co najważniejsze. Jest wielką zachętą do życia liturgią słowa w sakramentach, do pogłębiania jej rozumienia, do troski o jej wykonanie, przybliżania jej wiernym.

LITURGIA COME SPAZIO DELLA PAROLA DI DIO

NELL' ESORTAZIONE APOSTOLICA *VERBUM DOMINI* DI BENEDETTO XVI

Sommario

Esortazione Apostolica *Verbum Domini* di Benedetto XVI, nella seconda parte intitolata *Verbum in Ecclesia*, tratta della liturgia come lo spazio privilegiato della parola di Dio. All'inizio presenta la parola di Dio nella liturgia come il momento in cui Dio parla al suo popolo. Cristo pronuncia il suo Vangelo e sottolinea il ruolo dello Spirito Santo, il suo interiore influsso nei cuori dei fedeli. Poi il documento descrive le relazioni fra la parola di Dio e i singoli riti liturgici; infine porta suggerimenti e concrete proposte. Nel documento non troviamo elementi veramente nuovi, o proposte di nuovi cambiamenti. Il documento del Papa ricorda le cose note, introduce un certo ordine, rileva cose importanti. È un grande invito alla riscoperta della liturgia della parola nei sacramenti, alla sua degna celebrazione e alla sua spiegazione ai fedeli.